

Łódzkiej sztuki portret własny

Zacznijmy od końca, bo rok 2025 w sztukach wizualnych w Łodzi został zwieńczony mocnym akcentem: w grudniu do Muzeum Sztuki trafił dar Richarda Demarco, szkockiego kuratora i animatora życia artystycznego, od kilku dekad zaprzyjaźnionego z łódzką placówką. Trzema tirami w specjalnie przygotowanych skrzyniach przyjechało do Łodzi około 1300 dzieł sztuki i niezliczone dokumenty, katalogi, fotografie, filmy, plakaty, listy, notatki. Sam transport kosztował pół miliona złotych (wyłożyło je Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), z kolei wartość daru jest nie do obliczenia – dyrektor muzeum, Daniel Muzyczuk, szacuje ją na kilkaset milionów złotych... Przy okazji podczas poświęconej darowi konferencji prasowej minister kultury Marta Cienkowska mimochodem wspomniała o planach powiększenia Muzeum Sztuki o kolejny budynek...

Kolekcja Demarco będzie opracowywana latami, a wybrane dzieła staną się elementem nowej wystawy stałej. Bo – i tu kolejne wydarzenie muzealne roku – Muzeum Sztuki otworzyło w październiku oczekiwaną ekspozycję w siedzibie w Manufakturze, zatytułowaną „Sposoby widzenia”. Daniel Muzyczuk pracował nad nią z zespołem najpierw przez rok jako p.o. dyrektora, a od 24 lipca 2025 roku już jako nowy dyrektor instytucji. Muzyczuk (rocznik 1980) jest związany z muzeum od 2011 roku (od 2015 roku kierował Działem Sztuki Nowoczesnej, w 2020 roku został kustoszem).

Z innych istotniejszych wydarzeń w tej placówce: w marcu w ms2 otwarto zbiorową wystawę „St Ives i gdzie indziej” z pracami artystów brytyjskich związanych ze środowiskiem St Ives oraz polskich, których dzieła z nimi rezonują, w czerwcu w tym samym miejscu można było oglądać ekspozycję „W oku cyklonu. Modernizm w Ukrainie”. W grudniu we foyer ms2 odbyła się światowa premiera instalacji dźwiękowej „Figury” Artura Zagajewskiego, inspirowanej rzeźbami Magdaleny Abakanowicz, a w listopadzie w ms1 otwarto retrospektywną wystawę ważnego łódzkiego twórcy – Jerzego Trelińskiego, którą można oglądać jeszcze do 22 lutego 2026 roku.

A teraz od początku. 2 stycznia 2025 roku, zastąpiwszy na stanowisku Dariusza Leśnikowskiego, dyrektorem Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi został Artur Chrzanowski, wykładowca łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, kurator wystaw. Już w czasie jego dyrekcji w siedzibach MGSŁ zorganizowano parę ciekawych wystaw indywidualnych, w tym młodych łódzkich twórców: Jakuba Michalaka czy Bartłomieja Flisa, oraz zbiorowych, jak „Wojna i pokój” w Ośrodku Propagandy Sztuki (uzupełnioną spotkaniami m.in. z badaczami Zagłady) albo „Portret twórcy” w Galerii Willa, na której zderzono odnalezione w archiwach MGSŁ fotograficzne portrety artystów i ich dzieła.

Akademia Sztuk Pięknych obchodziła 80-lecie i z tej okazji przyznała zaledwie dziesiąty w całej swojej historii doktorat honoris causa. Otrzymał go wybitny rzeźbiarz Mirosław Bałka, a wykład inaugurujący nowy rok akademicki wygłosiła Anda Rottenberg, ceniona historyczka sztuki, krytyczka, kuratorka i publicystka, w latach 1993–2001 pamiętna dyrektorka ówczesnej Państwowej Galerii Sztuki Zachęta w Warszawie. W jubileuszowym roku wystawami przypomniano emerytowanych profesorów: Ryszarda Hungera czy Andrzeja Gieragę. Niestety, w tym samym roku zmarli inni ważni profesorowie: Andrzej M. Bartczak czy Małgorzata Czudak.

Podlegające ASP Akademickie Centrum Designu, od kiedy kieruje nim Agnieszka Wojciechowska-Sej, regularnie realizuje wystawy, tu odbył się też organizowany przez Łódzki Szlak Kobiet I Festiwal Sztuki Kobiet „Ferment” ze zbiorową wystawą główną pt. „Wszystkie nasze rewolucje”. Regularnie wystawy organizuje Galeria ASP przy ul. Piotrkowskiej 68. Tutaj po pandemicznej przerwie wrócił Niezależny Salon Łódzkich Młodych Twórców (szósta edycja), tutaj

też odbył się doroczny pokaz prac emerytowanych profesorów ASP w Łodzi "Kontinuum" i miało miejsce wiele innych ciekawych inicjatyw, z których najbardziej interesująca wydała mi się nietypowa ekspozycja w ramach Festiwalu Great September: „Baczność, wysokie napięcie!”, kuratorowana przez Krzysztofa Ostrowskiego, rysownika komiksowego z łódzkiej ASP i muzyka związanego z zespołem Cool Kids of Death. Dzieła sztuki skonfrontowano tu z teledyskami do piosenek różnych łódzkich grup muzycznych, które połączyła postać Grzegorza Fajngolda.

Wracając do rocznic – Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne zorganizowało w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi – Ośrodku Propagandy Sztuki spóźnioną o rok dużą wystawę prac członków Towarzystwa z okazji 75-lecia, czyli „Portret własny”. 80-lecie obchodziło łódzkie liceum plastyczne. Muzeum Kinematografii z okazji 80-lecia Muminków (pierwszą z serii książkę Tove Jansson wydano w 1945 roku) zorganizowało wystawę zainspirowaną powstaniem w łódzkim Se-Ma-Forze w latach 70. serialu lalkowego o Muminkach (nasza wytwórnia wygrała międzynarodowy konkurs na tę produkcję). Ekspozycja, której towarzyszyła sesja popularno-naukowa i do której wydano obszerny katalog, okazała się hitem – jak mówi dyrektor muzeum Marzena Bomanowska, w ciągu pół roku obejrzało ją 65 tysięcy osób!

Obchodzące 50-lecie Muzeum Miasta Łodzi przyczyniło się do ogłoszenia roku 2025 w Łodzi Rokiem Łódzianek-Inicjatorek – przypomnienia roli kobiet tworzących kulturę i dziedzictwo miasta, w tym tych zapomnianych. Głównym punktem obchodów stała się wystawa w MMŁ „Łódzianki inicjatorki”, prezentująca sylwetki ponad 120 postaci historycznych i współczesnych (trwa do 31 maja 2026), poza tym były spotkania, spacer i koncerty poświęcone istotnym dla Łodzi kobietom. Ta instytucja zorganizowała też wystawę „Nie samą pracą człowiek żyje” (czynna do 30 marca 2026) z archiwalnymi fotografiami związanymi z pracą w Łodzi: w fabrykach, kuchniach, aptekach, kanałach, szpitalach, biurach, na placach budowy, oraz prywatnymi. Praca, w XIX i XX wieku zajmująca większą część życia człowieka, przeplatała się z życiem prywatnym na tyle, że trudno wytyczyć między nimi granice.

Najważniejszym wydarzeniem Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi, którego centrum jest zawsze Art_Inkubator przy Tymienieckiego, stała się wystawa artystycznych zdjęć Yorgosa Lanthimosa, robionych na planie jego filmu „Biedne istoty”. Ciekawostką było umiejscowienie festiwalowej wystawy zdjęć Amerykanina Jasona Fulforda na basenie w budynku YMCA przy Moniuszki. W 2025 roku w Art_Inkubatorze odbył się również drugi czołowy festiwal sztuk wizualnych: Łódź Design Festival – już 19. raz.

Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi zaprosiło na ważną, przejmującą wystawę „System mody”, poświęconą produkcyjnej działalności Litzmannstadt-Getto. W ubiegłym roku odbyło tu również 18. Międzynarodowe Triennale Tkaniny pod hasłem „Dekonstrukcja / Rekonstrukcja”, kuratorowane przez Martę Kowalewską i Bukolę Oyeboode-Westerhuis (wystawa czynna do 12 kwietnia 2026 roku). W ramach MTT Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi zorganizowała Triennale Tkaniny Młodych YTAT, pierwszy raz, obok ogólnopolskiego konkursu dla studentów uczelni artystycznych (prezentacja w Ośrodku Propagandy Sztuki), składające się z konkursu dla młodzieży z liceów plastycznych (prezentacja w Akademickim Centrum Designu).

Skoro wróciliśmy do ASP – w listopadzie uczelnia zaprosiła na swoje najistotniejsze wydarzenie – Łódź Young Fashion, czyli trzydniowy festiwal młodej mody, na który złożyły się ogólnopolski konkurs Złota Nitka, Gala Dyplomowa Instytutu Mody ASP w Łodzi oraz Fashion Film Festival (a także wystawa poświęcona twórczości wspomnianej Małgorzaty Czudak, projektantki mody). Najważniejszą nagrodę, czyli Złotą Nitkę, zdobył absolwent studiów licencjackich na ASP w Łodzi Dawid Brzeziński.

Nieustająco prężnie działają galerie niezależne: Art Hub Piotra Pasiewicza, który w internecie wyszukuje ciekawych polskich twórców (m.in. godne uwagi wystawy Moniki Stolarskiej czy Michała Pawłowskiego), Galeria S35, która zorganizowała w kamienicy przy Piotrkowskiej 147 pierwszy Festiwal Sztuki Współczesnej pod hasłem „Pulsowanie codzienności”, czy Galeria W Y (pod koniec roku pod hasłem „Od nowa” pojawiła się w nowej przestrzeni – przy Wschodniej 54, czemu towarzyszyły dwudniowe pokazy performansów), która poza wystawami zorganizowała spotkania z łódzkimi klasykami awangardy: Józefem Robakowskim i Ewą Partum (niewielką ekspozycję artystki można było oglądać w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi – Galerii Bałuckiej w ramach Fotofestiwalu) i wiele innych wydarzeń. Choćby spacerzy dźwiękowe po Łodzi czy warsztaty... obniżania produktywności – w tym nurcie mieściły się też zorganizowane w ramach Festiwalu Łódź Wielu Kultur warsztaty wytchnieniowe dla ludzi kultury.

Skoro mowa o organizowanym przez Centrum Dialogu im. Marka Edelmana festiwalu (gdzie kuratorem odpowiedzialnym za sztuki wizualne był Jarosław Suchan, dawny dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi), to jednym ze składowych jego programu była urokliwa wystawa Kimby Kerner, przygotowana właśnie w Galerii W Y. Jeśli chodzi o propozycje w dziedzinie sztuk wizualnych, ubiegłoroczna odsłona festiwalu nie była jednak tak spektakularna jak poprzednim razem.

Regularnie na wystawy i inne zdarzenia zaprasza podlegająca właścicielowi biurowca przy Ogrodowej Galeria Pop-up Ogrodowa8, gdzie np. w styczniu zorganizowano przybliżający tajniki projektowania graficznego 1. Friends & Design z udziałem m.in. Łukasza Zbieranowskiego (Fajne Chłopaki), Krzysztofa Ostrowskiego czy Jakuba „Hakobo” Stępnia.

Kamienica Hilarego Majewskiego, podlegająca miejskiej instytucji InLodz21, kolejny rok prezentowała wystawy sztuki nieoczywistej, spoza głównego nurtu. Warto przypomnieć choćby drugą odsłonę cyklu „Ucząc się od Łodzi” – poświęconą Bałutom czy ekspozycję Konrada Kuzyszyna.

Galeria Logos, prowadzona przez księdza Waldemara Sondkę przy Kościele Środowisk Twórczych, od lat zaprasza na prezentacje sztuki uduchowionej. Tym razem można było oglądać m.in. niezwykle współczesne ikony brata Marcina Świądra.

W Galerii Patio2 Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi można było oglądać wystawę „Czas się zatrzymał. Hommage a Olga Boznańska”, której kuratorem był wykładowca tej uczelni, artysta Bartłomiej Jarmoliński. Boznańska była patronką roku 2025, co skłoniło kuratora do przyjrzenia się bliżej jej działalności i osobowości. Do projektu zaprosił kilkanaścioro współczesnych twórców, a na wystawę (której towarzyszył panel dyskusyjny) pozyskał on od prywatnych kolekcjonerów trzy obrazy samej Boznańskiej.

Zyskałiśmy też nową przestrzeń wystawienniczą – w kwietniu przy Wschodniej 52 powstała stworzona przez Stowarzyszenie Artystyczne Geometria Dyskursywna Galeria DG i zaprezentowała wystawę zbiorową „pejzaż / mapa / miejsce”.

W ubiegłym roku rozpoczął się poważny remont Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi – w lutym otwarto tu jeszcze interesującą wystawę sztuki afrykańskiej z kolekcji Krzysztofa Findzińskiego.

Na listopad 2025 roku zapowiadano otwarcie siedziby Urban Forms Museum of Street Art na Placu Wolności, ale placówki jeszcze nie uruchomiono. Muzeum – pierwsza w Polsce instytucja w całości poświęcona dokumentowaniu i popularyzowaniu street artu – działa w internecie, rozwijając idee istniejącej od 2008 r. Fundacji Urban Forms, dzięki której Łódź została ozdobiona wieloma muralami.

Miasto w ubiegłym roku starało się zrobić coś dla lokalnych animatorów życia artystycznego – z Wydziału Kultury kierowanego przez Michała Bieżyńskiego wyszedł pomysł na Miesiąc Sztuki w Łodzi pod hasłem „Łódź Art Now”. Ów Miesiąc trwał od 16 października do 30 listopada 2025 roku – w zamyśle było zapewne zsieciovanie łódzkich miejsc sztuki, stworzenie pewnego ich szlaku, a polegało to głównie na oznaczeniu wspomnianym hasłem wydarzeń organizowanych przez łódzkie galerie, uczelnie czy stowarzyszenia i fundacje. Ale w ramach Łódź Art Now wydarzyło się też coś wyjątkowego: Honorowym Obywatel Miasta Łodzi został Józef Robakowski, artysta multimedialny, animator wydarzeń poświęconych sztuce współczesnej i profesor Szkoły Filmowej w Łodzi, związany z tym miastem od kilkadziesiąt lat. Twórca odsłonił też namalowany na kamienicy przy ul. Włókienniczej 7, zaprojektowany przez siebie mural inspirowany własnym cyklem prac stworzonym w ramach solidarnościowego projektu „Podanie ręki” w grudniu 1981 roku, będącego reakcją na wprowadzenie stanu wojennego (powstało wtedy 24 obrazów z „odciskiem” dłoni, które artysta przekazał swoim przyjaciołom). Dziś, w dobie społecznej atomizacji i polaryzacji, symboliczny gest podania ręki nabiera nowego znaczenia...

Aleksandra Talaga-Nowacka